Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 171 Katowice, sobota 27-go lipca 1929. Rok V

Burze w Zakopanem.

Zakopane. W czwartek w godzinach południowych przeszła nad Zakopanem silna burza z ulewą i piorunami. Wieczorem przeszła nad Zakopanem druga burza. (PAT).

Wielka procesja.

Rzym. (Tel. wł.) Całe miasto stoi pod znakiem zapowiedzianej na dzisiaj wielkiej procesji, którą ma celebrować Ojciec św. poraz pierwszy na wielkim placu przed Watykanem. Na placu św. Piotra ustawiono olbrzymie ogrodzenie z drzewa. Dla utrzymania porządku rząd włoski wydelegował silne oddziały wojska. Wieczorem o godz. 6 ma procesja opuścić bazylikę św. Piotra, po której zakończeniu Ojciec św. udzieli błogosławieństwa.

Nawiązanie stosunków rosyjsko-angielskich.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Londynu, że nadeszła tam za pośrednictwem rządu norweskiego odpowiedź sowiecka na zaproszenie Anglii. W odpowiedzi tej rząd sowiecki wita propozycje Anglii zawiadamiając równocześnie, że ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski otrzymał polecenie udania się niezwłocznie do Londynu w celu podjęcia rokowań. (PAT)

16 białogwardzistów straconych.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy, że w Chabarowsku władze rosyjskie schwytały w kilku punktach na pograniczu chińskiem 16 białogwardzistów, przeważnie oficerów dawnej armji carskiej, którzy w porozumieniu z chińskim sztabem generalnym organizowali na terenie rosyjskim zamachy na mosty kolejowe i składy amunicji. Wszystkich skazano na śmierć. Wyrok został wykonany.

Nieudana audjencja bezrobotnych.

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Londynu, delegacja bezrobotnych usiłowała uzyskać audjencję u nowego ministra pracy. Minister delegacji nie przyjął. Ze względu jednak na to, że bezrobotni nie chcieli opuścić gmachu ministerstwa, interwenjowała policja, która pałkami gumowemi demonstrantów rozproszyła. (PAT).

Nowy skandal bankowy.

Paryż. (Tel. wł.) Paryż ma nową sensację. Przeciwko znanemu właścicielowi banku, Moreau, władze wdrożyły dochodzenie o oszustwo. Jak dotychczas stwierdzono, sprzeniewierzył on 3 miljony franków swych klientów.

O Trockiego.

Londyn. (Tel. wł.) W parlamencie omawiano znowu sprawę odmówienia Trockiemu przez rząd prawa pobytu w Anglji. Minister spraw wewnętrznych, Clynes oświadczył, że w tym wypadku nie chodzi bynajmniej o naruszenie prawa azylu. Osoba Trockiego stałaby się niewątpliwie powodem intryg, chociażby nawet Trocki tego nie chciał. Przez to mógłby rząd dostać się w trudne położenie i nie łatwo byłoby mu usprawiedliwić ten krok przed narodem.

Trzeci dzień procesu Ulitza.

We czwartek o godz. 8 rano rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy przeciw Ulitzowi. Przesłuchano szereg świadków, powołanych przez obronę, mających stwierdzić lojalność Ulitza wobec państwa polskiego.

Świadek Krull, naczelny redaktor „Kattowitzer Zeitung" zeznaje, że nieraz rozmawiał z Ulitzem na temat artykułów politycznych i stanowiska mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, zaprzecza jednak, iżby Ulitz miał inspirować kierunek polityczny w „Katowitzer Zeitung".

Świadek Jankowski, b. poseł na sejm śląski wydaje w sposób ogólnikowy dobrą opinję o Ulitzu. Świadek dr. Pant, naczelny redaktor „Oberschlesischer Kurier" twierdzi, że Ulitz zawsze stał na gruncie prawa. Świadek Machej, b. poseł na sejm śląski przytacza okoliczności, mające świadczyć o lojalności Ulitza. Zeznają jeszcze kierownicy poszczególnych grup prowincjonalnych Volksbundu w tym samym duchu.

Na sali zjawia się prof. uniwersytetu w Lozannie Bischof, zawezwany przez obronę, a dopuszczony przez sąd, jako znawca pisma. Znawcę zaprzysiężono przy pomocy tłumacza języka francuskiego, poczem dano mu czas do przeprowadzenia ekspertyzy podpisów Ulitza.

Z kolei odczytano z aktów sprawy Sauermanna pismo, zawierające charakterystykę działalności Volksbundu, oraz akta rejenecji opolskiej, dotyczące osiedlenia się na Śląsku Opolskim Bialuchy.

Świadek kapitan Żychoń przedstawił korespondencję Volksbundu, dotyczącą stosunku tej organizacji oraz jej przewodniczącego do „Kattowitzer Zeitung" i stwierdzającą wpływ wywierany na to pismo. Oskarżony Ulitz w dłuższem przemówieniu usiłował udowodnić, że wpływał na „Kattowitzer Zeitung" w charakterze osobistym a nie w charakterze przewodniczącego Volksbundu.

Rzeczoznawca pisma prof. Bischof, który zapowiedział przedstawienie swego orzeczenia najpóźniej na godz. 16-tą, stanął przed sądem dopiero o ogdz. 19.30, przedstawiając orzeczenie pisemne, przetłumaczone na język polski. Prof. Bischof oświadcza, iż ze względu na brak oryginału inkryminowanego zaświadczenia i wobec tego, że za jedyny materjał służy fotografja tego zaświadczenia, nie może wypowiedzieć opinji ani za, ani przeciw autentyczności podpisu Ulitza. Porównanie podpisu na fotografji z niezaprzeczonemi podpisami Ulitza wykazało najzupełniejsze podobieństwo podpisu, oprócz jednego albo dwóch szczegółów, tak od względem liter jak i ogólnego charakteru podpisu. Mimo to jednak stanowcza opinja co do autentyczności nie może być wydana. Prof. Bischof uważa, iż jest całkowicie możliwem, że podpis Ulitza jest autentyczny, jak również nie jest wykluczone, że podpis jest sfałszowany.

Po ponownej przerwie sąd przystąpił do przesłuchania ekspertów wojskowych, przyczem wykluczył jawność. Po wysłuchaniu ekspertów wojskowych rozprawę odroczono do piątku 8.45 rano.

Malta-Tyrol — a Śląsk Opolski.

„Ojciec św. po stronie mniejszości narodowych"... tak pisze „Germania", organ niem. katolików i niemieckiego centrum w numerze 335 z 22 lipca b. r. Powodem do artykułu Germanii były listy ks. kardynała, sekretarza stanu, Gasparri'ego do biskupa na wyspie Malcie, w których to pismach ks. kardynał Gasparri dodaje otuchy biskupowi, duchowieństwu i ludności maltańskiej, by wytrwali w obronie języka ojczystego mimo nie przebierającej w środkach anglikanizacji, uprawianej przez gubernatora angielskiego na Malcie, lorda Stricklanda. Co więcej — sekretarz stanu kurji Rzymskiej, ks. kardynał Gasparri zwrócił się wprost do ambasadora angielskiego w Rzymie, by tenże wpłynął na rząd angielski, aby na wyspie Malcie zapanowały spokój, prawo i sprawiedliwość wobec ludności języka włoskiego.

Dla lepszego zrozumienia treści artykułu niech posłuży poniższe krótkie objaśnienie:

„Wyspa Malta leży na morzu Śródziemnem pomiedzy Sycylja a Afryką Północną. Składa się z wyspy Malty, dwóch mniejszych wysp Gozzo i Comino i dwóch maleńkich zupełnie bezludnych wysepek skalistych Cominotto i Filfora. Tych 5 wysp tworza kolonja angielska pod jedną wspólna nazwa Malta. Obszar jej wynosi 322 kwadratowych kilometrów. Ludności było według leksykonów w 1892 roku 167 tysiecy, w 1904 roku 197 tys. załoga angielska wynosi 11½ tys. żołnierza. Cała ludność Malty dzieli się na dwie części: **tubylczą i napływową**. Przybyszami sa anglicy to jest panowie wyspy: załoga i administracja kraju oraz włosi, którzy już w starożytności nietylko Malte, ale nawet cała Północna Afryke jako Italowie kolonizowali. Anglicy mówią językiem angielskim i są wiary anglikańskiej (odszczepieńczej). Włosi są katolikami, a rodowita ludność maltańska mówi djalektem syryjsko-arabskim, mocno przesiąkniętym włoską gwarą ludową.

Otóż centrowa Germania, organ niemieckich katolików, uważała za stosowne poruszyć w specjalnym artykule oba listy sekretarza stanu, ks. kardynała Gasparri'ego, by w opinji swych czytelników za jednym zamachem ubić dwóch przeciwników. Pietnuje zatem Germanja wynaradawiającą polityke angielskiego gubernatora Malty, lorda Stricklanda, stosowaną bezwzględnie wobec ludności maltańskiej, mówiącej po włosku. Powołuje się przytem na powage Stolicy Apostolskiej, że Ojciec święty potępia anglikanizacja ludności maltańskiej.

Ale równocześnie zapytuje „Germanja" perfidnie „co robia Włosi z Tyrolczykami?" Czyż ma to zapytanie oznaczać, że Ojciec św. jest przeciwnikiem polityki wynaradawiania tylko wówczas, gdy chodzi o obronę Włochów? Na to bowiem wygląda w zestawieniu Germanji!

O bezpieczeństwo Polski.

Paryż. W czasie debaty w senacie nad ratyfikacją umowy o długach przemawiał b. prezydent Francji sen. Millerand, wypowiadając się przeciw ratyfikacji umowy. Następnie mówca wypowiedział się przeciw ewakuacji Nadrenji przed rokiem 1935, albowiem okupacja jest gwarancją bezpieczeństwa. Millerand podkreślił, że Locarno ograniczyło się do zabezpieczenia granic zachodnich, nie poruszając kwestji granic polskich. Z drugiej strony Niemcy od 10 lat starają się uczynić wyłom w par. 231 traktatu wersalskiego. Niemcy ujawniają również dążenie przyłączenia Austrji do Niemiec i rewizji granic wschodnich. Wyrzeczenie się gwarancyj ze strony Francji oznaczałoby zatem nietylko zaniedbanie interesów Francji, ale również i jej przyjaciół. Zarazem byłoby ono przykładaniem reki do wybuchu wojny.

Paryż. Izba uchwaliła 421 głosami poprawkę, stwierdzającą, że sumy spłacane przez Niemcy, pójdą na rachunek Stanów Zjednoczonych i Anglji. Minister skarbu sprzeciwił się tej poprawce, nie stawiając jednak kwestji zaufania. (PAT.)

Przygotowania komunistów do rewolucji 1 sierpnia.

Budapeszt. Policja aresztowała emisarjusza moskiewskiego Michała Haya, który otrzymał rozkaz zorganizowania w dniu 1 sierpnia „dnia czerwonego", połączonego ze strajkami i rozruchami. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Hay wręczał 2 robotnikom instrukcje z Moskwy, dotyczące przeprowadzania odpowiedniej akcji. W związku z tem aresztowaniem policja wykryła w mieszkaniu urzędniczki Teresy Krausz tajna drukarnie. Teresa Krausz oraz 3 pracownicy drukarni zostali aresztowani. Skonfiskowano znaczną ilość proklamacyj komunistycznych. (PAT.)

Ateny. Aresztowano tu kilku działaczy komunistycznych. Władze zabroniły urządzania wszelkich zebrań w dniu 1 sierpnia b. r. (PAT.)

Berlin. Policja podjęła wszelkie zarządzenia w celu zapobieżenia wszelkim ewentualnym rozruchom komunistycznym w dniu 1 sierpnia. (PAT)

A przecież nie trzeba być aż oficjalnym organem katolików niemieckich, by znać wysoce szlachetne stanowisko Ojca św. w sprawach mniejszościowych. Głowa Kościoła potępia niedwuznacznie i śmiało wszelkie zamachy na swobodny rozwój narodowości i języka ojczystego, skądkolwiekby one pochodziły. Pamięta chyba „Germanja“, że Ojciec św. brał w obronę Niemców tyrolskich przeciwko własnemu, włoskiemu rządowi.

Zamiast tego rodzaju chytrych zapytań, lepiej zrobiłaby „Germanja“, gdyby wglębiła się w poglądy Ojca św. i postępowała w ich myśli sama oraz wpajała je w tych, których reprezentuje.

Czyż Rzesza niemiecka nie ma swej własnej Malty i południowego Tyrola w postaci Śląska Opolskiego? Przecież Śląsk Opolski jest kilka razy większy, niż Malta; ludności ma 8 razy więcej niż Malta. Polsko-katolicka ludność Śląska Opolskiego okazała swą stałość i wierność dla Kościoła katolickiego podczas walki kulturnej. To, że bismarkowska walka kulturna zbankrutowała, że żelazny kanclerz niemiecki musiał ustąpić, że idea rzymsko katolickiego Kościoła w całej pełni niezrównanego blasku zatriumfowała, do tego przyczynili się w niemałej mierze katolicy polscy Górnego Śląska. A jakąż mają teraz zapłatę ze strony katolików niemieckich i katolickiego centrum niem.? Wynarodowienie przez szkoły, kościoły i urzędy, mimo że na probostwach górnośląskich i kanoniach wrocławskich oraz naczelnych urzędach prowincjonalnych zasiadają synowie ludu górnośląskiego, a u wielu z nich to pochodzenie polskie jest aż na zbyt widoczne.

Niemcy katolicy nie mają prawa wymawiać faszystowskiemu rządowi włoskiemu, italjanizacji południowego Tyrolu, ani gubernatorowi angielskiemu na Malcie, lordowi Stricklandowi anglikanizacji maltańskiej ludności włoskiej, dopóki sami swa własną Maltę i swój południowy Tyrol, to jest Piastowski Śląsk Opolski będą gwałcili i germanizowali.

Przegląd polityczny

O powściągliwość w prasie.

Zarząd sydykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu w dniu 22 bieżącego miesiąca powziął jednogłośnie następującą uchwałę:

„Wobec mnożących się w prasie polemik, których ton i poziom obraża poczucie przyzwoitości i obniża powagę słowa drukowanego, oraz stanu dziennikarskiego w oczach czytającego ogółu, Zarząd Sydykatu Dziennikarzy Warszawskich, stojąc na gruncie wolności wypowiadania swych poglądów, wzywa członków do zachowania umiaru w wyrażaniu się o przeciwnikach politycznych i do unikania napaści personalnych, przedewszystkiem w stosunku do dziennikarzy, pracujących w innych pismach, gdyż obrażanie ich przynosi ujmę wszystkim pracownikom naszego zawodu i szkodzi samej organizacji zawodowej dziennikarzy.“

Czy nie byłoby wskazane, by także syndykat dziennikarzy Śląska nietylko powziął podobną uchwałę, ale także czuwał nad jej wykonaniem przez swych członków?

Polska w Radzie Ligi Narodów.

W roku bieżącym wygasa 3-letni mandat polski w charakterze członka Rady Ligi Narodów. — W następstwie przyznanego przez Ligę Polsce w roku 1926 prawa reelekcji na niestałego członka Rady, wystawi Polska 2 września br. w Zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie, ponownie swą kandydaturę. Wybór Polski do Rady Ligi Narodów na nadchodzącej sesji uchodzi za zapewniony.

Niemcy opóźniają rokowania handlowe.

Donosiliśmy, że rząd polski wysłał niedawno pismo do rządu niemieckiego z propozycją wznowienia w lipcu rokowań handlowych. Obecnie nadeszła z Niemiec odpowiedź odmowna. Rząd niemiecki twierdzi, że ministrowie znajdują się obecnie na urlopach i są przeciążeni przygotowaniami do zapowiedzianej konferencji mocarstw w sprawie odszkodowań. Wobec tego rząd będzie mógł dopiero za miesiąc określić czas wznowienia rokowań.

Ta zwłoka ze strony niemieckiej jest niewątpliwie wynikiem starań agrarjuszów, którzy pragną za wszelką cenę przeszkodzić dojściu do skutku traktatu, gdyż przy obecnym stanie mogą dyktować ceny na produkty spożywcze, jakie im się podoba.

Belgja boi się napadu niemieckiego.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ zamieszcza sensacyjne doniesienie z Brukseli, jakoby w ostatnich dniach odbywały się tam tajne narady gabinetu belgijskiego poświęcone sprawozdaniu ministra spraw zagranicznych Hymansa o stanie obecnym niemieckich zbrojeń oraz o rewanżowych nastrojach Niemiec w stosunku do ich byłych przeciwników w wielkiej wojnie, jak też o możliwości przyszłych zawikłań międzynarodowych.

Bezpośrednią przyczyną tej narady miała być konieczność przygotowania odpowiedniego planu, zabezpieczającego granice Belgji, w związku z możliwością bliskiej ewakuacji Nadrenji. Wiadomości o stanie zbrojeń niemieckich były wprost sensacyjne i spowodowały olbrzymie wrażenie na wszystkich członkach gabinetu, a szczególniej na premjerze. Wobec niezbyt jasnego stanowiska Holandji oraz możliwości, z którą należy się liczyć, że neutralność Holandji mogłaby łatwo na wypadek wojny zostać naruszona, zyskuje plan dyskutowany zresztą już oddawna budowy kanału łączącego Leodjum z Antwerpją znowu na aktualności. Plan budowy kanału uzyskał już aprobatę belgijskich sfer wojskowych.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ na wiadomość o zorjentowaniu się Belgji w dążeniach Niemiec do wznowienia zbrojeń reaguje w zwykły sposób t. j. usiłując jej zaprzeczyć oraz przekręcając fakty.

Umizgi bolszewików do kapitalistów.

Wycieczka miljonerów amerykańskich, która w przejeździe do Sowietów odbyła podróż przez Warszawę, opuściła po czterodniowym pobycie Moskwę, udając się do Leningradu. Goście amerykańscy podejmowani byli z dużą wystawnością przez moskiewskie władze, przyczem zarówno w mowach bankietowych, jak przy zwiedzaniu objektów gospodarczych, starano się wpoić w Amerykanów przekonanie o kolosalnych korzyściach ze wzmożenia stosunków handlowych między Ameryką a Sowietami. Nie ulega wątpliwości, że Sowiety wobec zaciemniającej się perspektywy podjęcia stosunków dyplomatycznych z Anglją pragną wyzyskać obecną wycieczkę amerykańskiego świata gospodarczego dla skłonienia Ameryki do nawiązania stosunków z Rosją Sowiecką.

Ameryka zmniejsza wydatki wojskowe.

W związku ze wzrostem wydatków wojskowych prezydent Hoover oświadczył, że zamianuje komisję wojskową, która będzie miała za zadanie przestudjowanie możliwości zredukowania wzmiankowanych wydatków. Komisja przeprowadzi szczegółowe badania, między innemi nad sprawą możliwości rozłożenia na dłuższy okres czasu, niż przewidywane pierwotnie, urzeczywistnienia programów wojskowych. Prez. Hoover sądzi, że sytuacja w Stanach Zjednoczonych uległa zmianie w następstwie dojścia do skutku przeciwwojennego paktu Kelloga i spodziewa się, że będzie można przeprowadzić oszczędności, w związku z przewidywanym w przyszłości układem w sprawie rozbrojenia na morzu.

MATER DOLOROSA.

NOWELKA HISZPAŃSKA.

Jasnym, łagodnym promieniem oświecało wiosenne słońce spadziste stoki gór Sierra Nevada, trafiając tu i owdzie na pokłady śniegu, iskrzącego się w zacienionych rozpadlinach. W lasku drzew szpilkowych, karłowatego wzrostu, leżało na ziemi kilku ludzi, na których spalone słońcem, ogorzałe, męskie twarze, płomienie płonącego ogniska czerwone rzucały światła. Fantastyczne szaty, mowa przepleciona przekleństwami, pozwalały domyśleć się w nich lekceważących życie synów Hiszpanji, którzy wierni swej narodowej tradycji ze sztyletem w ręku, systemem podstępnych zasadzek, niespodziewanych napadów, prowadzili najstraszniejszą ze wszystkich wojnę podjazdową. Nieustanną czujnością udaremniali oni wszelkie prób połączenia znajdujących się w rozsypce wojsk francuskich, osłabiali je grabieżami i ciągłą trwogą, odcinali dowozy żywności, chwytali w swe ręce każdą placówkę, każdego ordynansa.

— A więc to prawda, Jakóbie — zagadnął dowódzca stojącą przed nim w pokornym ukłonie postać, — że z brzaskiem najbliższego poranka przybyć tu ma 60 wozów z prowiantami dla korpusu jenerała Masseny?

— Niech mię Jehova dotknie karą, jeśli kłamię — odrzekł żyd hiszpański, z którego drapieżnych rysów przebijała się cała podstępność i chciwość jego plemiona, — tędy muszą oni przechodzić. A nie byłby to zły połów, bo jenerał jest wytrawnym smakoszem. Mam nadzieję, że dzielny Pablo nie zaniecha tak znakomitej sposobności, nie zapomni także i o biednym Jakóbie, który mu pomógł do zdobycia tak pięknego łupu.

— No, biednym bardzo ty nie jesteś, — odrzekł młody człowiek ze śmiechem, odciągając fałdy małowniczego płaszcza, — przy dostawach dla naszego wojska przydałeś swemu mieniu nie jedna sztuke złota, które ukrywasz w pewnem schronisku. Ale uspokój się żydzie, — dodał po chwili — żaden z Hiszpanów nie splami swej ręki twemi pieniędzmi. A więc jutro, dzielni moi towarzysze, będzie Hiszpania znowu o kilka mniej liczyć prześladowców — rzekł, zwracając się do otaczających ognisko ludzi. — Musimy wypróbować jutro donioślą celność naszych strzelb na piersiach naszych wrogów, tak, żeby żaden z nich nie uszedł z życiem i nie mógł do głównego obozu przynieść wiadomości o śmierci swych współbraci. Wczoraj właśnie dowiedziałem się, że na mą głowę wyznaczono nagrodę 2000 franków. Kat z Mataro czeka lada chwila mego przybycia na śmiertelnym wozie. Ale między nami niemasz zdrajcy, a na tego żyda dostateczną zwracam baczność. Rozproszmy się teraz przyjaciele, by zająć wszystkie górskie przesmyki, bo prawdopodobnie kurjer francuski cały konwój poprzedzać będzie.

— Niech żyje nasz wódz Pablo — zawołali z zapałem ochotnicy, powstając z miejsca. Wkrótce zniknęli między skałami, udając się na wyznaczone stanowiska i posterunki.

Skoro ostatni z nich już odszedł, zbliżył się ostrożnie żyd do młodego dowódcy, szepcąc mu do ucha:

— Przynoszę pozdrowienia od Donny Angeli, która mi też poleciła oznajomić panu, że natrętne starania francuskiego pułkownika z dnia na dzień stają się dla niej nieznośniejszemi. Ojciec jej senor Miraflores popiera zabiegi cudzoziemca, obawiając się obrazić jego dumę i pragnąc zarazem oddalić z swych posiadłości ciążące im wojska francuskie. Donna Angela postanowiła wobec tego ratować się ucieczką i zwraca się przytem do pana, opierając swe nadzieje na bohaterskiej, nieustraszonej jego odwadze. Jeżeli pan chce jej przyjść z pomocą, oczekiwać go będzie przed znaną wszędzie górską kapliczką Matki Boskiej Bolesnej. Oto pierścień, który od pana otrzymała, na potwierdzenie słów moich.

Z zachwytem wsłuchiwał się młody wódz w słowa żyda, na ustach którego igrał przytem niedostrzegalny, chytry uśmiech. Sięgnąwszy ręką do woreczka, wyciągnął parę sztuk złota i wcisnął je w chciwie nadstawioną rękę żyda.

— Dziękuję ci Jakóbie, — dodał po chwili, — Donna Angela nie mogła wybrać lepszego powiernika. Powiedz jej, że stawię się na oznaczonem miejscu, a ten nędznik, — tu oczy jego strzeliły płomieniem, — ten pies francuski, krwią zapłaci za swą nartaczywość.

Z pokornym ukłonem zniknął Jakób w gęstwinie leśnej, rzucając wzrok pełen nienawiści na dzielnego młodzieńca.

— Oto, jak się chwyta ptaszki w sidła — mówił do siebie, schodząc ze skalistego stoku, pokrytego krzewami. — Piękny to pieniądz 2000 franków i nie byłbym godnym mych przodków, gdybym takiej sumce z rąk wyśliznąć się dozwolił.

Przed wiejskim dworkiem senora Miraflores panował ruch wielki. Żołnierze z wiadomościami w galopie wpadali na podwórze; małe oddziały piechoty przeciągały do parku; od czasu do czasu dawało się słyszeć uderzenie bębnów wzmocnione odgłosem bliskich gór. W ustronnej alei spacerowała młoda dziewczyna, której piękna twarz wybitnie andaluzyjskiego typu, owiana była dziwnym smutkiem i melancholją. W głębokiej zadumie przechodziła wolnym krokiem obok wspaniałego klombu róż, gdy nagle stanął przed nią młody mężczyzna, w mundurze wyższego oficera i kłaniając się nisko, przemówił ze spokojem.

— Przebacz mi Angelo, że cię wciąż obecnością moją prześladuję, ale miłość będzie mi usprawiedliwieniem. Nad brzegami Garonny, rodzinnej mej rzeki, nie kwitną tak piękne kwiaty, jak ten, który bujne swe wdzięki przedemną roztacza. Wymów jedno tylko słowo, a porzucę mą służbę, zrzeknę się dalszej karjery, oddam całą przyszłość w twe ręce.

(Dokończenie nastąpi.)

Prezydent Mościcki w Zywcu.

Żywiec. Prezydent Rzeczypospolitej opuścił Kraków o godz. 10, udając się na objazd do ośrodka przemysłowego powiatu krakowskiego. Następnie p. Prezydent zwiedził szereg miejscowości w powiecie oświęcimskim i wadowickim. Pod Pleszowem witali p. Prezydenta urzędnicy i robotnicy kolejowi. P. Prezydent zwiedził fabrykę Kabel, poczem udał się do Skawiny. Tu powitał p. Prezydenta burmistrz Ludwikowski. P. Prezydent udał się do kościoła, gdzie miejscowy proboszcz odprawił modły. Następnie orszak p. Prezydenta udał się do domu spółdzielni. Po poświęcenie domu pan Prezyent udał się do szamotowni, którą dokładnie zwiedził, dalej do fabryki cykorji Franka. Burzliwą owację zgotowali p. Prezydentowi robotnicy fabryki.

W Wadowicach powitali p. Prezydenta przedstawiciele władz i ludność. Z Wadowic p. Prezydent udał się do Andrychowa, stąd do powiatu wadowickiego, gdzie powitał p. Prezydenta poseł Walewski. W Żywcu powitał p. Prezydenta burmistrz Minkiński. P. Prezydent przyjął hołd miejscowej ludności, poczem udał się na śniadanie, wydane na cześć dostojnego gościa.

Pokój czy wojna?

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Berlina, oświadczył ambasador sowiecki w Berlinie Krestyński, że rząd sowiecki jest gotów rozpocząć bezpośrednio rokowania z rządem chińskim, odrzucając równocześnie wszelką ackję pośrednictwa ze strony sygnatarjuszy paktu Kelloga. Celem przeprowadzenia rokowań bezpośrednich wysłał rząd sowiecki do Charbina swego pełnomocnika w osobie Serebriakowa. (PAT.)

Wiedeń. United Press donosi z Charbina, że żołnierze sowieccy rozbili namioty przed miastami Mandżuli i Pogranicznaja. Według oświadczenia uchodźców, miało przybyć do Mandżuli 6 sowieckich pociągów pancernych. Chińscy żołnierze zmusili włościan okolicznych o wydania koni i wozów, jak również kulisów do budowy okrętów wojennych. (PAT.)

Wiedeń. United Press donosi z Moskwy, że chiński pełnomocnik, jakoteż reszta członków chińskiej reprezentacji dyplomatycznej otrzymała we środę swe paszporty. Na drugi dzień opuścili oni Moskwę. łPAT.)

Paryż. Badania dokumentów, wykrytych podczas rewizji w lokalach komunistycznych wykazały, że organizacje te otrzymywały znaczne subsydje z Moskwy. Według ujawnionych szczegółów na 1 sierpnia usiłowali wywołać wojnę domową, z której wyłonić się miała ogólna wojna światowa.

SPORT.

O mistrzostwo Ligi.

W najbliższą niedzielę 28 b. m. odbędą się tylko dwa mecze o mistrzostwo Ligi, oba należące już do drugiej rundy rozgrywek. **W Krakowie** spotka się Garbarnia z Ł. K. S., a w **Poznaniu** Warta z I. F. C. Katowice. Reszta drużyn ligowych odpoczywa.

O mistrzostwo kl. A.

W Król. Hucie: T
K. K. S. — KS. Naprzód Lipiny
w Siemianowicach:
KS. Iskra — KS. 07 Siemianowice
w Siemianowicach:
KS. Śląsk — KS. Pogoń Nowy Bytom
w Król. Hucie:
KS. Kresy — KS. Orzeł Wełnowiec
W Katowicach:
KS. 06 Katowice — KS. Roździeń Szopienice
KS. Pogoń Katowice — KS. Dąb
KS. Diana — Kolejowy KS.
Policyjny KS. — KS. Naprzód Załęże.

O mistrzostwo B. ligi.

W Bogucicach:
KS. „20" — KS. Mała Dąbrówka
w Siemianowicach:
KS. Śląska — KS. Słowian.
w Mysłowicach:
KS. „09" — KS. Naprzód Rydułtowy
w Paruszowcu:
KS. Silesia — KS. Kościuszko Szopienice.
w Szarleju:
KS. Odra — I. K. S. Tarn. Góry.
w Rudzie:
KS. Slavia — KS. Śląsk II.
w Bielszowicach:
KS. Zgoda — KS. Śląsk Tarn. Góry.
w Chorzowie:
KS. Chorzów — A, K. S. II.

Międzynarodowe zawody pływackie w Giszowcu.

Z okazji odbycia się w niedzielę dnia 28 bm. zawodów pływackich o mistrzostwo Śląska w skokach i piłce wodnej w Giszowcu, urządza Towarzystwo Pływackie Giszowiec-Nikiszowiec „23" na stawie Małgorzaty tej miejscowości międzynarodowe zawody pływackie, w których wezmą udział wszystkie towarzystwa pływackie, zrzeszone w Śląskim Okręgowym Związku Pływackim oraz 20 wybitnych zawodników niemieckiego Górnego Śląska.

Program radiowy.

Sobota, 27 lipca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 16.00 Wiadomości gospodarcze. — 16.20 Płyty gramofonowe. — 17.20 Skrzynka pocztowa dla dzieci. — 17.50 Wiadomości z wystawy. — 18.00 Słuchowisko dla młodzieży. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Obrazy bohaterstwa polskiego: Idzie żołnierz borem, lasem". — 20.00 Odczyt: Fizyka a radjo. — 20.30 Operetka: Czarodziejskie skrzypki. — 21.30 Nadprogram. — 22.00 Komunikaty. — 22.45 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 16.15 Kącik artystyczny. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.25 Alchemja i alchemicy. — 17.50 Wiadomości z wystawy. — 19.40 Nadprogram. — 20.05 Odczyt o wycieczkach rodaków z Ameryki. — 20.30 Koncert. — 22.00 Komunikaty. — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.25 Odczyt: Sztuczne chłodnictwo. — 18.00 Słuchowisko dla młodzieży. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Hejnał. — 20.30 Koncert.

Poznań, fala 336.3: 7.00 Gimnastyka. — 12.20 Radjografja. — 12.50 Wiadomości z wystawy. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 16.30 Gawęda harcerska. — 16.45 Nauka angielskiego. — 17.05 Odczyt o dziennikarstwie. — 17.25 Utwory poetyczne. — 17.50 Wiadomości z wystawy. — 18.00 Program dla młodzieży. — 19.00 Nadprogram. — 19.20 Muzyka. — 19.45 Sprawy kobiece. — 20.00 Opowiadania ludowe. — 20.15 Odczyt: Modrzewski. — Wilson — a ideały etyki chrześcijańskiej. — 20.30 Koncert. — 22.15 Radjografja. — 22.45 Radjokabaret. — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice**, fala 326.4: 10.30 Koncert kameralny z Baden-Baden. — 16.30 Koncert. 18.10 Esperanto. — 18.20 Przegląd książek. — 18.45 Przegląd filmowy. — 20.15 Wesoły program. — 22.30 Muzyka taneczna.

Niedziela, 28 lipca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. — 11.45 Wiadomości z wystawy. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Wykład J. Em. ks. Biskupa dr. Lisieckiego pod tytułem: Pierwszy filizof chrześcijański. 15.35 Odczyt o przelocie przez Atlantyk. — 16.40 Odczyt rolniczy: „Wapnowanie gleb". — 17.00 Koncert popularny. — 18.35 Odczyt z Krakowa: Film mówiący. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Transmisja z Warszawy. O przygodach Boniowskiego. — 20.00 Transmisja z warszawskiego Lunaparku. — 20.30 Koncert. — 22.00 Komunikaty. — 22.45 Muzyka z Warszawy.

Poniedziałek, 29 lipca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 16.00 Wiadomości gospodarcze. — 16.20 Płyty gramofonowe. — 17.25 Radjoamator Śląski. — 17.50 Wiadomości z wystawy poznańskiej. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży: „Matka", Andersona. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Koncert popularny. — 19.40 Co słychać w Strażactwie. — 20.00 Odczyt z Krakowa: O Polaku piszącym tragedje po grecku i jego pośmiertnym utworze. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.45 Odczyt w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę, dnia 28 lipca b. r. odbędzie się z ramienia Związku byłych jeńców wojennych i cywilnych zebranie w Katowicach o godz. 2 po południu, na sali „Tivoli", ulica Kościuszki.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Odpowiedzi redakcji.

P. M. Gaszowice. Radzimy zwrócić się do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach.

B. Jaroszowiec. Rodzice, pobierający 100 złotych renty miesięcznej, nie otrzymają zaopatrzenia rodzicielskiego po synie poległym na wojnie światowej.

K. S. Orzesze. 1000 marek niemieckich z maja 1921 roku równają się 91 złotym.

P. Z. Katowice. Wynik zawodów w Król. Hucie Zjedn. P. S. — Orzeł umieściliśmy w numerze 167 naszego pisma z dnia 23 lipca. Z tego powodu nie umieścimy.

P. R. w Piekarach Wielkich. Spółdzielni związkowych w Polsce w roku 1927 było 7961 wraz z 2,2 milj. członków. W stosunku do roku 1926 spółdzielnie związkowe wzrosły o 17 procent w roku 1927, członkowie zaś o 13 procent. Wogóle spółdzielczość w Polsce w latach powojennych wykazuje stałe tendencje rozwojowe, zaś gospodarczo utrwala się jak najpomyślniej.

J. B. w Załężu. W myśl rozporządzenia (Dz. U. R. P. nr. 52 z roku 1929) należy do ministerstwa spraw wojskowych wyznaczanie komisji wojskowolekarskich oraz uznawanie za zaginionych. Do ministerstwa skarbu należy: przyznawania, wymierzanie i wypłata zaopatrzenia pieniężnego i innych świadczeń pieniężnych, zapomóg itd., nadawanie koncesyj monopolowych, wypłata diet i kosztów podróży. Do ministra pracy i opieki społecznej wreszcie należy rejestracja inwalidów, opieka nad pozbawionymi opieki, niezdolnymi do zarobkowania, tworzenie zakładów opieki, dostarczanie protez itp., szkolenie inwalidów. sprawy związane z kapitalizacją rent inwalidów wojennych itp.

Do Rybnika. K. Sz. Nie odradzamy ani też nie zachęcamy. Chcąc odbyć pielgrzymkę pieszą, trzeba liczyć się z niewygodami. Są jednak ludzie silnej woli, którzy przy dobrej chęci mogą pokonać wszystkie przeciwności. Przytaczamy przykład. Było to w roku 1925, kiedy jechała pierwsza pielgrzymka z polskiego Górnego Śląska do Rzymu pod przewodnictwem ówczesnego Administratora Apostolskiego a obecnego Prymasa Polski, księdza dr. Hlonda. Dnia 13 marca wspomnianego roku wyruszyło trzech młodych ludzi z Zabrza pieszo do Rzymu; wyszli z gotówką trzech marek i doszli do Wiecznego Miasta po dwumiesięcznej wędrówce. Wędrowali przez Austrję; w drodze zwiedzili Padwę, Wenecję, Florencję i Sjenę. Do Rzymu doszli razem mniej więcej z pociągiem górnośląskim; przyłączyli się w zwiedzaniu do pielgrzymki, która ich na swój koszt zabrała do Polski. Pielgrzymami tymi byli: 20-letni Ernest Jeż, 23-letni Robert Sobieraj i 21-letni Paweł Zmarzlik.

B. K. w Brzezince. Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny udzielają na dogodnych warunkach nisko oprocentowanych pożyczek. Pożyczki te zabezpieczają, hipotekując je na realności wypożyczającego. Jeżeli realność stanowią budynki, wymagają banki, aby one były ubezpieczone od ognia. Zawiadamiając o przyznaniu pożyczek, przesyłają zarazem wykaz imienny tych towarzystw ubezpieczeniowych, w których budynki ubezpieczyć należy, gdyż polis, wystawionych przez inne towarzystwa ubezpieczeniowe nie przyjmuje się za podkład do pożyczek. Wobec tego ci, którzy otrzymują pożyczkę, a ubezpieczyli realności w innem towarzystwie, muszą ubezpieczyć się w jednem z wymienionych towarzystw ubezpieczeniowych. O tem należy pamiętać, bo procedura zmiany ubezpieczenia pociąga za sobą zwłokę, która nie zawsze byłaby pożądaną dla biorącego pożyczkę. Tych kilka uwag niech będą nauką także dla tych, którzy chcieliby ubiegać się o pożyczkę w bankach państwowych.

Pani Wandzie R... w Rybniku. Jedynie trykoty wełniane są najpraktyczniejsze do kąpiel i na plażę.

„Stała Czytelniczka" mężatka. Widocznie teściowa ma jeszcze złudzenia, a teść widzi wady Pani. Że ma rację, dowodzi także to, że Pani nie ma odwagi podpisać listu nazwiskiem, dla wiadomości redakcji. Na drugi raz list niepodpisany pójdzie tam, gdzie jedyne miejsce dla anonimów, to jest do kosza.

Pannie Frani i Mani w Goczałkowicach. Pytają Panie o najlepszy kosmetyk na urodę — jedyny i wszechwładny, to chyba wewnętrzna radość i dobry humor! inaczej mówiąc: Słońce w sercu! — Wszystko inne — mniej lub więcej blaga!

Państwu HP. w Rybniku. Nie uważamy tego ani za praktyczne, ani pedagogiczne, — by dzieci z rodzicami były na „ty". Wyrabia się stosunek względem rodziców zanadto poufały, co zawsze utrudnia rodzicom wychowanie dzieci. Można inaczej dzieciom okazać rodzicielską miłość, aniżeli przez poufałości.

Siostrom W. K. w Mysłowicach. Najpraktyczniej mieć zawsze gotowy płyn w butelce i użyć, gdy się plama zrobi na ubraniu. — Radzimy zmięszać np. cztery łyżki amoniaku z czterma łyżkami mocnego spirytusu winnego i 1 łyżkę soli kuchennej, umoczoną gąbką w tym płynie wycierać plamę. A plamy z dziegciu, smoły albo smarowidła muszą być najpierw przetarte, świeżem masłem.

Pannie Cesi K. w Cieszynie. Najlepiej porozumieć się z p. dyrektorem Henrykiem Witaczkiem w Milanówku pod Warszawą. Pan W. wraz z siostrą swoją prowadzą w Milanówku sprawę jedwabnictwa — tam otrzymać można wyczerpujące wskazówki o produkowaniu kokonów i o sadzeniu morwy. — Kokony wyprodukowane i całkowicie wysuszone można odsyłać do stacji doświadczalnej p. Witaczek i tam je zbywać za gotówkę, albo wymieniać na materjał — zależnie od umowy.

Pani Józefie W., Pawłówce, Z nowości może pani przeczyta „czy to powieść?" Narupy Zmichrockiej z przedmową Boya Żeleńskiego.

Ruda F. L. 1874. 1 i 2. Wykluczeni od pobierania dodatku według Walnego Zebrania Spółki Brackiej z dnia 20 grudnia 1928 roku są inwalidzi Spółki Brackiej, którzy pobierają rentę inwalidzką z ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa. — 3. Będąc inwalidą zakładu ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa może Pan wykonywać pracę, jeśli zarobek nie przkracza jednej trzeciej wynagrodzenia za pracę zdrowego człowieka.

W. Sm. w Kopalni Emy. Korespondencja jest niejasna, wobec czego nie możemy jej w tej formie zamieścić. Zwróciliśmy się listownie do Pana o dokładniejsze przedstawienie sprawy; list nasz poczta zwróciła z dopiskiem „nieznany" i „w gminie niezameldowany". Wygląda to tak, jakoby chciano redakcję w błąd wprowadzić, co się w tym wypadku zupełnie nie udało.

R. Z. w Murckach. Specjalnie przeprowadzone badania bakterjologiczne stwierdziły, że na powierzchni owoców znajdują się olbrzymie ilości wszelkiego rodzaju mikrobów. Na pojedyńczej np. wiśni znajdowano 20—90 tysięcy bakteryj, na pojedyńczej czarnej jagodzie 20 tysięcy itd. Z innych danych okazuje się, że w wodzie, użytej do wypłókania 1 kg wiśni znajduje się 2 miljony bakteryj, z 1 kg porzeczek spłókano przy wymywaniu wodą 15 miljonów bakteryj. Dane te nie powinny bynajmniej odstraszać nas od spożywania surowych owoców, z uwagi na wielką ich zdrowotność. Idzie tylko o to, aby przed spożyciem dokładnie je w czystej wodzie z kurzu i brudu spłókać.

Szkoła Pielęgniarek Dzieci

przy Miejskim Szpitalu dla dzieci w Katowicach

rozpoczyna z dniem 5 września b. r.

nowy

dwuletni kurs pielęgniarek dzieci.

Warunki przyjęcia:

Wiek: 19—28 lat, **obywatelstwo:** polskie, zdrowie stwierdzone świadectwem lekarza urzędowego (lekarza powiatowego), nienaganna przeszłość, stan woln (wdowieństwo lub rozwód sądownie uznany równoznaczne) jednak bez żadnych obowiązków wobec rodziny i krewnych. **Cenzus:** możliwie ukończona szkoła wydziałowa lub równoznaczna. **Dokumenty:** które należy dołączyć do wniosku: metryka chrztu, poświadczenie obywatelstwa polskiego, świadectwo lekarza powiatowego, świadectwo moralności, ostatnie świadectwo szkolne (jeżeli kilka szkół świadectwo z ukończenia każdej szkoły), własnoręcznie napisany życiorys, fotografja.

Podania należy wnosić do **kierownictwa szpitala dla dzieci w Katowicach,** najpóźniej do 20 sierpnia br.

Gdzie

znajdę największy wybór:

materjałów na suknie, jedwabi woalów, muślinów, płócień, wsypów, firan, obrusów prześcieradeł oraz materjałów na chodniki w dobrych jakościach?

Tylko w firmie

W. Bolik

Tarnowskie = Góry

ulica Krakowska 19.

Specjalny interes manufaktur. towarów.

Najniższe ceny. Sciśle rzetelna obsługa.

Polecam po niskich cenach i na dogodnych warunkach

dźwigary (tregry)
cement — papy
smołę — gwoździe

okucia dla robót stolarskich.

Rzemieślnikom daję specjalny rabat.

Franciszek Mikołajec

Rynek **ZARY** Telefon 59

Oszczędzajcie!!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

BANKU LUDOWYM

sp. z nieogr. odp.

w Wielk. Hajdukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki.
Wydzierżawiamy safes (schowki).

Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.

Kraków.

Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

Komunalna Kasa Oszczędności

Powiatu Swiętochłowickiego

Instytucja Pupilarnego Bezpieczeństwa

z siedzibą Wielkie Hajduki

gmach Starostwa, przy ulicy Krakowskiej nr. 40

Posiada Oddziały w **Orzegowie, Lipinach, Rudzie, Nowym Bytomiu i w Brzezinach Sl.** oraz zastępstwo Banku Polskiego do inkasa weksli.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od **1-go** zł. zwyż oprocentowując je:

za dziennym	wypowiedzeniem	7½ %
za kwartalnym	„	8½ %
za półrocznym	„	9½ %

Udziela pożyczek na hipotekę, weksle i skrypty dłużne na dogodnych warunkach.

Przymuje do inkasa wszelkie dokumenty oraz załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Wkłady Oszczędnościowe gwarantuje Powiat Swiętochłowicki całem swoim majątkiem

Konto czekowe P. K. O. Katowice nr. 305,450

Telefon Królewska Huta nr. 1611, 1612, 1605, 1646, 1647
Katowice nr. 99.

MEBLE w wielkim wyborze



jak: **jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie,** jako też **meble pojedyńcze i wyroby tapicerskie**

z własnych warsztatów polecają przy wolnej dostawie do domu za gotówkę i na raty po najtańszych cenach

Bracia Jojko, skład i fabryka mebli

Tarnowskie Góry, Piastowska 5. Narożnik Nowy Rynek. Tel. 1007.



Udoskonalone maszyny do wyrobu:

Dachówki cementowej, pustaków betonowych, cembrowiny studziennej, żłobów, słupów, płyt, rur — poleca Fabryka maszyn

Rzewuski i S-ka

WARSZAWA, Ordynacka 7.

Zysk wytworni betonowej w jednym roku wynosi około 5000 do 6000 zł.

Żądajcie cenników i objaśnień.

Dachówka „ETERNITOWA" czeska.

Zawiadamiam kupujących, że mogę dostarczyć już każdą ilość **dachówki asbestowej**. Gwarancja 100 lat, wielkość płyt 40×40 cm.

Kredyt 6-cio miesięczny. Kredyt 6-cio miesięczny.

Firma: **Trębacz, Karniowicze,** p. **Trzebinia,** stacja Dulowa.



Na odpłaty

ROWERY
maszyny do szycia
i instrumenty **muzyczne**

jako też

wszelkie części

do nich

w Król. Hucie u

Dominika

Smacznego

ulica 3 Maja 10.

CZYTELNICY!

Ważne uroczystości rodznine: Zarczęyny, zaślubiny, wesela srebrne, złote, wspomnienia, pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie.

Baczność! **Nowożeńcy**

Oszczędzacie

kupując

meble i wyroby tapicerskie

w składzie K. Beselera

w Rydułtowach, ul. Korfantego, w domu p. Chroszcza. Tel: nr. 5.

Urządzenia kompletne jak i pojedyncze meble stale na składzie po cenach najniższych. Obsługa rzetelna i dogodne warunki spłaty. Dostawa do domu bezpłatnie.

Sląska Fabryka Stalówek, Sp. z. o. o.

Tarnowskie-Góry G.-Sl., Tel. 533

Fabrykacja:

stalówek według angielskiego systemu, artykułów biurowych i t. p., artykułów masowych z blachy różnego gatunku, narzędzi precyzyjnych dla wycinania i wytłaczania.

Warsztat mechaniczny

reperacje maszyn, budowa lekkich konstrukcji blaszanych i żelaznych, autogeniczne spawanie i wycinanie.

Zakład galwanizacyjno-emaljerski

niklowanie, śrebrzenie, mosiądzowanie, miedziowanie itd. różnych części do samochodów, motocykli, rowerów, wszelkich reflektorów, lamp i innych artykułów metalowych.

Ważne dla Związków i Tow. kościelnych!

Sztandary, chorągwie, paramenty kościelne, oraz wszelkie roboty ręczne wykonuje

Pracownia Haftów Artystycznych

Wiktorji Bazanowej, Rybnik

Gliwicka 9.

Wykonanie sumienne. Ceny nader przystępne. Dotąd liczne podziękowania.

Usuwa radykalnie

PRZEPUKLINĘ

najzastarzalszą, najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci (nawet tam, gdzie różne systemy bandaży i operacja nie pomogły) po osobistem jawieniu się bandażami nowego, opatentowanego wynalazku swego i prof. **Raskal'a.**

M. Tilleman

specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży.

Kraków, ul. Szlak 39.

Oddział w WARSZAWIE, Hortensja 3.

Tel. 405-29.

Uwaga! Przyjmuje w Warszawie osobiście tylko we wtorki, środy i czwartki od 1-6.

Żądac prospektów darmo.

Za długi

spowodowane przez moją żonę

Franciszkę

nie odpowiadam.

Józef Maligłówka

stolarz-modelow.

Rybna, p. Tarn. Góry.

Za długi

mojego syna

Ryszarda

nie odpowiadam.

Marcin Czach

Kol. Rybna.

Sprzedam

1¾ morgi pola

przy szosie Piasecznej pow. Tarn.-Góry, nadające się do budowy. Zgłoszen. pod **R. C. 104** do Admin. „Katolika Polskiego" Katowice.

Ucznia

który ma zamiar wyuczyć się siodlarstwa poszukuje

R. Ploch

mistrz siodlarski

Żary.

„Buchalteryjne Współczesne Wykłady" Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48d. Zamiejscowi listownie.

Jesteś chory?

Na żołądek? Płuca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Blednicę? Cukrzycę? Artretyzm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Upławy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności? Rzeżączkę? Grypę? Zażądaj natychmiast nadesłania broszury: „Zioła lecznicze". Tysiące cudownie uleczonych. — Adres: **Apteka, Liszki.**

Bez nauczyciela

uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historji, geografji, matematyki etc. etc. Szczegółowy prospekt wysyła wraz z katalogiem i okazową książką Wydawnictwo **„Pomoc Szkolna" Wajnera** — Warszawa, Bielańska 5-51.

ZASTĘPCY (czynie) poszukiwani na bardzo korzystnych warunkach dla rozprzedaży obligacji na raty nowym ułatwionym systemem. Sukces zapewniony — poważne stałe zarobki. **Małopolska Kasa Kredytowa-Lwów** — Małeckiego 2.

Agitujcie za naszą gazetą!



WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 27 lipca

Św. Pantaleona, męczen. † 303.
Św. Natalji, męczenniczki † 852.
Św. Maura, bisk., męczen.

SŁOW.: WSZEBOR.

Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, pszyszli z ucisku wielkiego i omyli szaty swoje i pobielili je we Krwi Barankowej. (Obj. VII. 14.)

Zdania: Żadna czystość nie jest bezpieczna, jeśli jej nie strzeżesz.

Największem arcydziełem Bożem jest uczciwy. Henryk Sienkiewicz.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.5, zach. o godz. 19.35. — Księżyc wsch. o godz. 22.06, zach. o godz. 9.58.

Długość dnia 15 godz. 30 min.

Zmiany powietrza. wietrzno, niestałe. — Jutro: wicher i gorąco.

Abonujcie „Katolika“.

Miesiąc lipiec dobiega końca. Czas zatem odnowić przedpłatę **na miesiąc sierpień** na poczcie lub u agenta. W każdej miejscowości na Śląsku mamy agenta, który przynosi „Katolika“ do domu.

Aczkolwiek obecnie pora letnia, w której to wszędzie więcej pracy, jak zwykle, to jednak żaden światły obywatel nie powinien pozostać bez gazety, która przynosi wiadomości z kraju i z całego świata. Taką to gazetą jest „Katolik“.

Prócz tego „Katolik“ daje szereg bardzo aktualnych dodatków, odpowiadających wymaganiom i potrzebom ludu naszego oraz obecnej pory, zwłaszcza dla rolników.

Dlatego wszystek lud śląski powinien czytać i abonować „Katolika“. Dotychczasowi abonenci niechaj dokładają starań, by liczba abonentów wzrosła także na miesiąc sierpień.

Redakcja i Administracja.

— **Dożynki w Spale.** Uroczystości dożynek, które corocznie odbywały się w letniej rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, zostaną w tym roku zaniechane. — Ostatnio postanowiono, że dożynki w Spale odbywać się będą co trzy lata. Najbliższa uroczystość dożynków odbędzie się dopiero w roku 1931.

— **Okres trwania wystawy w Poznaniu.** W ostatnim czasie pojawiły się pogłoski, jakoby okres trwania wystawy w Poznaniu miał uledz przedłużeniu. Dyrekcja wystawy podaje do wiadomości, że wszelkie informacje w powyższym sensie są nieścisłe. Zamknięcie Powszechnej Wystawy Krajowej nastąpi nieodwołalnie 30 września roku bieżącego.

Województwo śląskie.

* **Parcelacja na Śląsku.** Bawi na Śląsku delegat Ministerstwa Reform Rolnych p. Kiliński w sprawach budowlanych, związanych z parcelacją i osadnictwem na Śląsku.

* **Wojewoda Grażyński w Warszawie.** We czwartek wojewoda dr. Grażyński wyjechał w sprawach urzędowych na dwa dni do Warszawy. Powrót p. wojewody spodzieany jest na poniedziałek.

* **Wyjazd ostatniej grupy harcerskiej do Anglji.** W piątek, dnia 26 lipca wyruszyła ostatnia grupa uczestników harcerstwa ślaskiego do Anglji pod kierownictwem p. Jordanównej. W Poznaniu harcerze śląscy przyłączą się do ogólnej wyprawy harcerstwa z całej Polski. Harcerze pojadą osobnym pociągiem przez Niemcy i Belgję, następnie statkiem do Dower, potem koleją do Liverpoolu, gdzie w parku odbędzie się Zlot Międzynarodowy Skautów z całego świata. — Powrót nastąpi przez Londyn, z wybrzeża angielskiego statkiem do Gdyni. Końcową stacją całej wyprawy polskiej jest Warszawa. Do stolicy Polski przybędą harcerze około 20 sierpnia. Po uroczystem posiedzeniu w obecności przedstawicieli władz państwowych, harcerze śląscy powrócą do domów. — Adres harcerstwa na zlocie jest następujący: Chorągiew Śląska — Polish contingent. 5 Sup. Camp. Blue and White Arrowe Park. Anglja — England.

* **Dwudniowa wycieczka do Poznania.** Aby umożliwić zwiedzenie wystawy poznańskiej jak najszerszemu ogółowi naszego społeczeństwa, tego wielkiego dzieła pracy i kultury polskiej, organizuje sekretarjat Stowarzyszeń Abstynenckich w Katowicach dwudniową wycieczkę do Poznania na niedzielę, dnia 25 sierpnia i poniedziałek, dnia 26 sierpnia roku bieżącego. Wyjazd w sobotę, dnia 24 sierpnia o godz. 8,10 wieczorem z Katowic przez Król. Hutę i Tarnowskie Góry. Koszta przejazdu do Poznania i z powrotem oraz wstępne na wystawę, kwatery i t. p. wynoszą 37 zł. O utrzymanie stara się każdy osobiście. Zgłoszenia przyjmuje się do 2 sierpnia roku bieżącego w sekretarjacie, ul. Księdza Damrotha 8. Przy zgłoszeniu należy uiścić 37 zł. W wycieczce mogą brać udział oprócz abstynentów także ich rodziny oraz wszyscy, którzy dotychczas wystawy nie widzieli, a pragną zapoznać się z tem, co Polska stworzyła, w przeciągu 10-letniego swego istnienia. Wyżej wymieniony pociąg zatrzymuje się tylko na stacjach Król. Huta i Tarnowskie Góry. Do pociągu tego przyłączają się wszyscy, którzy mieszkają przy linji kolejowej Katowice - Król. Huta - Tarnowskie Góry, oczywiście, jeśli zgłosili się zawczasu, otrzymując legitymację, która upoważnia do jazdy kolejowej i zwiedzenia wystawy.

Z Katowickiego.

Katowice. (Ujawnienie przemytu w mieszkaniu urzędnika „Volksbundu“.) Urzędnicy straży granicznej przeprowadzili rewizję w mieszkaniu urzędnika Volksbundu Jerzego Bednarza w Katowicach, przyczem znaleziono przemycane z Niemiec żyrandole i świeczniki wartości przeszło 1000 marek. — Jak się okazuje, przemyt uprawiany jest obecnie w ten sposób, że osoby z województwa śląskiego udają się na mocy kart cyrkulacyjnych do Bytomia, względnie innych miast śląskich, gdzie zakupią towar u kupców tamtejszych, którzy tajemniczemi i dotychczas nie zbadanemi drogami dostarczają towar pod podany adres w województwie śląskiem. Przemyt skonfiskowano.

— (Tajemniczy zgon). We środę w hucie Jaegera w Rozdzieniu zemdlał nagle robotnik Jan Titz, który po przewiezieniu do szpitala zakończył życie.

Okręgowy Inspektor Pracy inż. Gallot zwrócił się do Prokuratury z prośbą o zarządzenie przeprowadzenia sekcji zwłok w celu stwierdzenia przyczyny śmierci. Zależnie od wyniku tej sekcji, wydane zostaną odpowiednie zarządzenia.

Mysłowice. (Ruch autobusowy do Brzezinki.) Nareszcie otwarto regularną linję autobusową z Mysłowic do Brzezinki. Przystanek początkowy znajduje się przed dworcem w Mysłowicach. Autobusy kursują przed południem co 30 minut, po południu co godzinę.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Przebudowa domu.) Przy ulicy Bogdana róg Konopnickiej właściciel domu przebudowuje kamienicę celem powiększenia ilości mieszkań. Jakkolwiek takie przedsięwzięcie jest pochwały godne, ponieważ przyczynia się do zmniejszenia braku mieszkań, to w tym wypadku zaznaczyć trzeba, że tą drogą nie zostanie zaspokojony głód mieszkaniowy. Mieszkania nowo uzyskane są położone w piwnicy i przez to samo ze względów zdrowotnych nie nadają się dla ludzi. Jedynie budowa nowych domów może skutecznie usunąć nędzę mieszkaniową.

— (Jedź na stadjon, ale dbaj o swój rower.) We wtorek, który był bardzo upalny, zachciało się Henrykowi Ferencowi, zamieszałemu przy ulicy Bytomskiej 95 wykąpać się w pływalni na stadjonie. W tem nie ma nic zdrożnego. Gorzej już było, że zapomniał zatroszczyć się o swój rower. Skorzystał z tego nieznany osobnik, a biedny Ferenc wrócić musiał pieszo do domu.

— (Koncertu orkiestry wojskowej nie będzie.) W środę po południu garnizon nasz wyruszył na manewry. Powrócić ma dopiero z początkiem września. Do tego czasu nie będzie koncertu powszechnie lubianej orkiestry wojskowej.

— (Nauczyciel szkoły mniejszości zginął w górach.) Szkoła wysokogórska 21 dywizji piechoty, będąca na ćwiczeniach letnich na Hali Gąsienicowej w Tatrach, zauważyła turystę, wspinającego się na ścianę Niebieskiej Turni od strony Zielonych Stawków. W pewnym momencie turysta obsunął się, spadając w przepaść głęboką na około 200 metrów. Natychmiast wyruszyła ekspedycja szkoły wysokogórskiej z oficerem na czele na miejsce wypadku. W przepaści znaleziono zwłoki turysty zniekształcone w straszliwy sposób. Turystą tym, jak się okazało, był nauczyciel ze szkoły mniejszościowej w Król. Hucie Józef Plitzko, lat 26, mieszkający w Bytomiu. Zwłoki przeniesiono na Halę Gąsienicową, skąd następnie przewieziono je końmi do Jaszczurówki, a stamtąd do Zakopanego. Plitzko wybrał się na wycieczkę sam bez przewodnika i jak się zdaje, nieostróżne chodzenie po górach było powodem jego tragicznej śmierci.

— (Ostrożnie przy zeskakiwaniu z tramwaju.) Wszyscy wiedzą o tem, że nie wolno zeskakiwać z tramwaju, gdy jest jeszcze w biegu, gdyż pociąga to za sobą zgubne skutki. A jednak wielu ludzi zeskakuje, zwłaszcza ci, którzy tego nie umieją. Podobnie było i w środę. Zeskoczyła pewna panienka z jadącego tramwaju i potłukła się dotkliwie.

— (Sprzeniewierzenie.) Niejaki Henczka Franciszek sprzeniewierzył na szkodę Rozalji Kempler, zamieszkałej przy ulicy Wolności 27 towary galanteryjne wartości koło 300 złotych.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Rocznica 25-letniego istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej.) W niedzielę, dnia 28 lipca roku bieżącego obchodzi straż pożarna 25-letnią rocznicę swego istnienia. Uroczystość odbywa się pod protektoratem starosty p. Szalińskiego. Program: W sobotę, dnia 27 lipca o godz. 7 wieczorem capstrzyk przez miejscowość przy udziale strażaków z własną orkiestrą na czele. W niedzielę o godzinie 5 pobudka, o godz. 7 próbny atak na szkołę przy udziale kilku straży. Od godz. 8 do 9 zbiórka straży i towarzystw w ogrodzie p. Michalika. O godz. 9.30 wyruszy pochód do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie powrót do ogrodu p. Michalika. O godz. 11 walne posiedzenie delegatów straży pożarnych z powiatu świętochłowickiego w sali gimnastycznej przy ul. Wodnej. Od godz. 12 do 14 koncert południowy w ogrodzie p. Michalika. Na wylocie ulicy Bytomskiej — Wolności koncert drugiej orkiestry. O godz. 15 wymarsz do remizy na poświęcenie motorówki. Następnie defilada przed władzami i powrót do ogrodu p. Michalika. O godz. 16 rozpoczęcie koncertów i zabaw w ogrodach pp. Michalika i Białasa. Podczas koncertu odbędzie się dekoracja i wręczenie pamiątkowych zegarków strażakom za długoletnią i pełną poświęcenia pracę. Zarząd i komitet wykonawczy czynią przygotowania, by uroczystość ta jak najwspanialej wypadła. Należy spodziewać się, że okoliczne straże gremjalnie wezmą udział w uroczystości. Miejscowych obywateli uprasza się o udekorowanie domów sztandarami.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Wrażenia z odpustu Matki Boskiej Szkaplerznej.) Kto bawił w ubiegłą niedzielę w Piekarach Wielkich, ten był świadkiem wzniosłego widowiska i odniósł wiele pięknych. niezatartych wrażeń. Była to prawdziwa rozkosz widzieć 40—50

tysięcy pątników, przybywających z bliska i z daleka w przepięknych i barwnych strojach śląskich. Niedarmo mówi się: Śląsk — gdzie wysokie kominy hut i kopalń zgodnie z wieżami świątyń Bożych sterczą ku niebu — to harmonijne urzeczywistnienie przysłowia: „Módl się i pracuj“. W jednym z ostatnich numerów naszego pisma donosiliśmy, że na odpust Matki Boskiej Szkaplerznej przybędą następujące kompanje: Knurów, Górna Wilcza, Nowy Bytom, Rybnik, Katowice-Katedra, Hajduki Wielkie, Zgoda, Kończyce, Brzezinka, Ruda obie parafje, Siemianowice, Makoszowy, Przyszowice, Godula, Miasteczko, Radzionków i Kobiór; z Królestwa: Sączów, z Poznania — kompanja zbiorowa, z Czechosłowacji: Cieszyn, z Śląska opolskiego: Bobrek, Zabrze, Zaborze, Rokitnica, Mikulczyce, Bytom św. Trójca, Karb, Miechowice Boże Ciało i św. Krzyż. Istotnie, procesje z wymienionych miejscowości były w Piekarach, by oddać Matce Boskiej Piekarskiej cześć. Na uznanie zasługuje nasza policja i naczelnik okręgowy p. Wikarek, za którego staraniem przybył oddział policji konnej. Utrzymanie wzorowego ładu i porządku zrobiło napewna jak najlepsze wrażenie na pątników i z poza Śląska. — Przebywając na innych świętych miejscach, naprzykład w Częstochowie lub w Kalwarji Zebrzydowskiej, można zauważyć na ścianach starożytnych krużganków portrety fundatorów i dobrodziejów. Piekary Wielkie budowały się groszem i ofiarą ludu śląskiego. Czyż w naszych czasach nie znalazłby się szlachetny człowiek, któryby chciał i mógł zostać dobrodziejem świątyni i naszych o remont wołających kaplic i tak wpisać swe imię po wsze czasy? Wszelkie datki, wielkie, małe i najmniejsze przyjmuje kancelarja parafjalna lub P. K. O. 300 774 na konto: Ks. Prałata W. Puchera, proboszcza w Piekarach Wielkich.

— (**Odpust Matki Boskiej Anielskiej czyli Porcjunkuli w Piekarach Wielkich.**) Z łaski Stolicy Apostolskiej otrzymał kościół Piekarski przywilej odpustu Porcjunkuli to znaczy, kto po godnej spowiedzi i komunji św. zwiedzi kościół i pomodli się na intencję Ojca św., zyska odpust zupełny. Odpustu można dostąpić od godz. 12 w sobotę, dnia 3-go sierpnia do wieczora, dnia 4 sierpnia. Sposobność do Spowiedzi św. jest od czwartku rana od godz. 6 i po południu od godz. 4. O gdz. 7 wieczorem nabożeństwo z kazaniem.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Z parafji.) Podniosłą uroczystość obchodziła nasza parafja w ubiegłą niedzielę. Staraniem W. księdza proboszcza Drozdka oraz przełożonego p. Sieji odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi III Zakonu św. Franciszka. Chorągiew śliczna, z symbolami III Zakonu, wykonana w Krakowie, a haftowana w Piekarach Wielkich, kosztuje przeszło 1500 zł. W uroczystości wzięli udział tercjarze ze sztandarami z całej okolicy. Uroczysta procesja, składająca się z kilku tysięcy osób, wyruszyła do wspaniale odnowionego kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z asystą. Kazanie wygłosił O. Franciszkanin. Po nabożeństwie ugoszczono wszystkich zamiejscowych uczestników kołaczem i kawą. O godzinie 14 odbyła się akademja w sali p. Płonki. Przemówienia duchownych, przedstawicieli władz i obywateli oraz deklamacje dzieci treści religijnej wpłynęły bardzo na upiększenie uroczystości. Po uroczystych nieszporach pożegnano i odprowadzono zamiejscowych uczestników.

— (**Ś. p. Jan Zobiegała.**) Po dłuższej chorobie zmarł tutaj ogólnie znany i szanowany dawniejszy kościelny śp. Jan Zobiegała z Dąbrówki Wielkiej. Niech odpoczywa w spokoju!

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Odnowienie kościoła.) Kościół katolicki domagał się już dawno gruntowniejszej naprawy. Dowiadujemy się, że gmina kościelna przystąpi niezadługo do jego odnowienia. Pozatem zamierzone jest urządzenie oświetlenia elektrycznego. Naprawioną będzie także wieża. Przestarzały dom, będący własnością gminy kościelnej ulegnie rozbiórce.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 25 lipca: za 100 złotych 47.02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.65 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 25 lipca: za 100 franków francuskich 34.87 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.19 zł, za 100 koron czeskich 26.32 zł.

———

W **Poznaniu** płacono w dniu 24 lipca za 100 kg żywej wagi: **Krowy i jałowice** o największej wartości rzeźnej 152—160, krowy i jałówki tłuste do 7 lat 140—148, krowy i jałówki starsze, dobrze karmione 130—136, krowy i jałówki liche 100—106, krowy i jałówki chude, licho odżywiane 70—90. — **Cielęta** o największej wartości rzeźnej 190 do 200, cielęta średnie, tłuste 176—180, cielęta lichsze 150—160, cielęta liche 140. — **Świnie** tuczne ponad 150 kg żywej wagi 252—258, świnie od 100 do 120 kg żywej wagi 248—252, świnie od 80 do 100 kg żywej wagi 228—234.

— (**Rejestracja cudzoziemców.**) Ciekawe są wyniki rejestracji cudzoziemców. W powiecie mieszka: 590 poddanych niemieckich, 64 czeskich, 33 byłych jeńców rosyjskich, 25 obywateli wolskich, 14 austrjaków, 8 szwajcarskich, 3 węgierskich, 3 francuskich, 3 bolszewickich, 2 rumuńskich i po jednym z Danji, Jugosławji, Holandji, Ameryki i Anglji. Razem mieszka 754 cudzoziemców w tutejszym powiecie.

Mokre w Pszczyńskiem. (Łuna nad wsią.) Z powodu wadliwego komina wybuchł pożar w obejściu Nikodema Kusia. Ogień zniszczył doszczętnie dom oraz inwentarz martwy gospodarza i lokatora.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Śląski sztygar powołany do Mongolji.) Sztygar zjazdowy, Paszkowski, został powołany do Mongolji, jako kierownik nowej kopalni węgla. Zapasy węgla w Mongolji są największe na świecie. Piętnaście i ośmnaście metrów grube pokłady posiada każda kopalnia w zagłębiu mongolskiem.

Wielopole w Rybnickiem. (Ciekawy proces.) Mieszkający w Wielepolu pod Rybnikiem kolejarz Jan Owczarz i robotnik Edward Widenka, posprzeczali się wskutek błahej przyczyny. Podczas sprzecki Owczarz zarzucił Widence, że on otrzymał pracę na kolei tylko po przedłożeniu korzystnego świadectwa lekarskiego, przyczem wprowadził władze kolejowe w błąd, ponieważ do lekarza posłał obcego, zdrowego człowieka, który otrzymał korzystne świadectwo jako Edward Widenka. Obrażony zarzutem kolejarza. Widenka wniósł skargę do sądu przeciwko Owczarzowi. Rozprawa sądowa odbyła się w styczniu bieżącego roku. Bednorz Ryszard Czogała z Wielopola zeznał w sądzie jako świadek Widenki. Zeznał on pod przysięgą, że w dniu 4 stycznia 1919 roku — a więc przed 10 laty — spotkał Widenkę w poczekalni lecznicy brackiej w Rybniku. Na podstawie tego świadectwa Owczarz został ukarany. W międzyczasie Owczarz zdołał wglądnąć w zapiski lecznicy brackiej, przyczem stwierdził, że świadek Czogała był badany przez lekarza w dniu 3 stycznia 1919 r., a więc o jeden dzień wcześniej, jak Widenka. To stwierdzenie Owczarza było przyczyną, że Czogała został oskarżony o krzywoprzysięstwo. Rozprawa odbyła się w tych dniach przed sądem okręgowym w Rybniku. Edward Widenka oświadczył, że był badany przez lekarza w tym samym dniu co Czogała, mianowicie 4 stycznia 1919 r. W księdze szpitalnej natomiast stoi, że Czogała był badany w dniu 3 stycznia. Urzędnik lecznicy knapszaftowej zeznał jako świadek, że taki błąd może się zdarzyć przy zapisywaniu pacjentów. Prokurator żądał półtora roku ciężkiego więzienia. Sąd uwolnił Czogałę wskutek braku dowodów.

Moszczenica w Rybnickiem. (Wykolejenie wagonów.) Z powodu złego nastawienia zwrotnicy wykoleiły się dwa wagony, które zjechały z nasypu kolejowego. Strat materjalnych niema.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Wypadek samochodowy.) Na ulicy w Tarnowskich Górach zderzyły się dwa samochody osobowe. Siedząca w aucie Flora Schlesinger z Bytomia doznała okaleczeń na całem ciele.

— (**Ruch autobusowy.**) Ku zdziwieniu ludności przestały kursować autobusy pomiędzy Tarnowskiemi Górami a Katowicami. Przyczyny nie podano do wiadomości publiczności. Słychać, że zakaz wydało województwo z powodu licznych zażaleń pasażerów. Należy spodziewać się, że po usunięciu niedomagań autobusy będą znowu jak najprędzej uruchomione. Podróżowanie koleją żelazną jest dla wielu połączone z trudnościami ze względu na odległość dworca kolejowego od miasta.

Kozłowa Góra w Tarnogórskiem. (Wędrowne zebranie pszczelarzy) z wiązku nad „Brynicą“ odbyło się w zeszłą niedzielę w Kozłowej Górze w pasiece sekretarza związku p. Flaka. Przy pięknej pogodzie zebrała się pokaźna liczba członków. Ku wielkiemu zadowoleniu członków przybył także główny prezes p. Seweryn z żoną. Prezes p. Bełdzik podjął różne praktyczne prace w ulach, które szczegółowo objaśnił p. Seweryn. Szczególne zainteresowanie wzbudziło rozebranie ula związkowego „Da Dana“, który w doświadczalnych celach związek nabył ze Lwowa. Uznano ogólnie niepraktyczność tego ula. O chorobach pszczół, o praktycznych nowych i starych ulach, jakoteż o nowej metodzie ogrzewania uli elektrycznością rozwodził się p. Seweryn. Odczytawszy okólnik Wielkopolan, zapraszający do wzięcia udziału w wystawie w Poznaniu, p. Seweryn gorąco zachęcał do jej zwiedzenia. Wszechsłowiański zjazd pszczelarzy, połączony z wystawą wszelkich wytworów pszczelarskich na terenach rolniczych E odbędzie się od 15 do 25 sierpnia. Do wzięcia udziału zgłosiło się kilku członków. Późnym wieczorem rozeszli się uczestnicy, zabierając z sobą obok wzniosłych nauk, miłe wrażenie wspólnego pobytu.

Bartnik.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Uroczystość straży pożarnych.) W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość straży pożarnych z całego powiatu. W niedzielę rano odbyły się ćwiczenia, których przebieg zadowolił licznie zebranych. Po południu odbyły się zawody strażackie, które stały na wysokim poziomie. Ochotnicza straż pożarna Lublińca zdobyła w drugiej grupie pierwszą nagrodę. W grupie trzeciej i czwartej pierwszą nagrodę zdobyła gminna straż pożarna z Drótarni, drugą ochotnicza straż pożarna z Koszęcina. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele województwa oraz powiatowy ogniomistrz Rzeźniczek. Wieczorem odbyła się zabawa w kasynie obywatelskiem.

Steblów w Lublinieckiem. (Wydzierżawienie terenu do polowania.) Gmina Steblów rozpisała przetarg na wydzierżawienie terenu do polowania. Warunki dzierżawy można otrzymać u naczelnika gminy za opłatą 1 zł.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Aresztowanie oszusta.) Przez policję bielską poszukiwany Paweł Schwarz z Wiednia został aresztowany. Schwarc dokonał kilku oszustw w Wiedniu i na terenie bielsko-bialskim.

Międzyrzecze w Bielskiem. (Pożar.) Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w Międzyrzeczu Górnem. Ogień zniszczył stodołę i dom Jerzego Pola wartości około 10 tysięcy złotych.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Aresztowanie urzędników celnej agencji kolejowej.) W tych dniach wyśledzono nadużycia w celnej agencji kolejowej w Sosnowcu. W związku z tem zostali aresztowani dwaj urzędnicy, mianowicie Mieczysław Szarawara i Wincenty Molenda. Obaj dopuszczali się nadużyć na szkodę polskich kolei państwowych, nadto przywłaszczali sobie przesyłki zagraniczne.

Dąbrowa Górnicza. (Wstrząs ziemi.) W Dąbrowie Górniczej i okolicy nastąpiło silne wstrząśnienie ziemi, które wywołało zaniepokojenie wśród mieszkańców. Wstrząs spowodowany był obsunięciem się pokładów w podziemiach kopalni.

Wilno. (Śmiertelna walka na kosy.) Na łąkach wsi Glinianki, koło Oran na Wileńszczyźnie na tle zatargu o łąkę wynikła formalna bitwa między mieszkańcami wsi Szymowo i Glinianki. Chłopi podzielenia na dwa obozy, rozpoczęli bitwę na kosy, w wyniku której 2 osoby zostały zabite, a 8 ciężko poraniono. — Zajście zlikwidowała dopiero policja, aresztując winnych.

Kraków. (Okropny wypadek młodego człowieka.) W pobliżu dworca kolejowego Kraków — Bonarka znaleziono trupa mężczyzny. Koła pociągu przepołowiły tułów. Stwierdzono, że nieboszczyk nazywał się Paweł Janik, lak 25, pochodził z Łaz, powiat Bochnia.

Poznań. (Tragiczna śmierć pracownika pocztowego.) Na dworcu kolejowym zginął 18-letni pracownik pocztowy Ignacy Taczak. Podczas ciągnienia wózków z bagażem przerwała się przy dźwigu lina, wskutek czego wózek spadł, przygniatając Taczaka, który w chwilę później zmarł.

Kosów. (Żyd zabił syna, bo palił w sobotę.) W Sokołówce koło Kosowa mieszka arendarz Hochweiss, do którego przyjechał na wakacje z Kołomyji syn, uczeń gimnazjalny. Stary Hochweiss trzymał się ściśle przepisów religji, które zakazują palenia papierosów w soboty. Gdy przyłapał swego syna w ubiegłą sobotę na paleniu papierosa, począł mu czynić ostre wymówki. Syn oświadczył na to ojcu, że palenia w soboty nie zaprzestanie; wówczas ojciec doprowadzony do pasji, pochwycił stojący w kącie kawał żelaza i ugodził syna w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Starego Hochweissa aresztowała policja.

Z dalszych stron.

Wiedeń. (Skutki upałów.) W Austrji upał panuje od kilku dni z niesłychaną srogością. Pisma wiedeńskie donoszą, że wskutek upałów, zapotrzebowanie lodu wzrosło we Wiedniu na 1200 tonn dziennie. W jednym dniu 5 osób padło na udar słoneczny.

Zurych. (Ofiary kąpieli.) Dzienniki donoszą z Zurychu, że koło elektrowni w Rheinfelden utopiło się w ostatnich dniach po obu brzegach Renu, nie mniej, niż 27 ludzi.

Londyn. (Pies skazany na śmierć.) Jeden z sądów angielskich skazał w tych dniach na śmierć psa, który pogryzł wiele dzieci szkolnych, napadł na trzech dorosłych ludzi i jednemu z nich w fatalny sposób pogryzł nogę. Właściciel tego groźnego czworonoga, Levis Darlington, staruszek, płakał rzewnemi łzami w chwili, gdy usłyszał wyrok na swego ulubieńca i daremnie błagał władze sądowe, aby tym razem darowały jeszcze życie jego psu, który jest najlepszym jego przyjacielem. Sąd nie dał się ugiąć lamentom.